

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH
Gabinet Ministra
Licz. 1289/22. G.M.I.

7356 J
Warszawa, dnia 20 marca 1922 r.

Tajne

am

Kpt. Korwin-Kuczyński
zażalenie.

Do
Adjutantury Generalnej
Naczelnika Państwa
i Wodza Naczelnego

Belweder

w/m

W odpowiedzi na pismo L.7356/21 tj. z dn.23.5.1921 r. zwracam podanie Kpt.KUCZYŃSKIEGO wraz z następującym wyjaśnieniem.

1. Zawieszenie w czynnościach Kpt.KUCZYŃSKIEGO było zupełnie uzasadnione, zważywszy na otrzymane doniesienie.
2. Zniesienie tego zarządzenia i pociągnięcie do odpowiedzialności karnej ppor.HOFFMANA za złożenie fałszywego meldunku powinno stanowić zupełne zadośćuczynienie dla Kpt.KUCZYŃSKIEGO.

Ponieważ zaś rozkazem L.789/21 B.P.I. z dn.23.3.1921 r. zawieszenie w czynnościach zostało zniesione, dochodzenia zaś, celem pociągnięcia do odpowiedzialności por.HOFFMANA zostały zarządzone, Kapitan KUCZYŃSKI zadośćuczynienie to otrzymał. Pozostaje zatem sprawa zwłoki w załatwieniu oraz sprawa niedoręczenia Kpt. KUCZYŃSKIEMU rozkazu o uchyleniu zawieszenia go w czynnościach; Co do pierwszego zaszła tu wina organów sądowych co zostało im wytłumaczone oddzielnym pismem, L.789/21 B.P.I. z dn.23.3.1921 r., co do drugiego w pierwszym rzędzie ponosi winę sam Kpt.KUCZYŃSKI, ponieważ przed wyjazdem do Wiednia złożył w Dtwie Z/ l.p.a.c. podanie o pozostawienie go w tamtejszej ewidencji oraz prosił by wszelką korespondencję dla niego zatrzymywać we wspomnianem dowództwie.

verte

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

179

222

7356 J,

Naraszanie dnia 12 maja 1921.

Do
Naczelnika Państwa polskiego
oraz Naczelnego Wodza Wojsk Polskich
w
Naraszanie.

Zarządzenie, którego opis zażądałem urzędowo drogą swińską dnia 10 stycznia 1921 roku. Zarządzenie to, przesłało w 14 dniach urzędowo, poczem czekało około czterech tygodni w M. S. W. - z końcem lutego zostało przesłane do Wydziału wojskowo-prawnego M. S. W. do zbadania i zaopiniowania. Do chwili obecnej zostało zawieszony do Biura prez. M. S. W. jako prawnie uzasadnione.

Dalsze losy zarządzenia mego nie są mi znane, wiem tylko, że do dziś dnia nie otrzymałem żadnej odpowiedzi, nie mówię już o radości i uciesze; los ten przypominano mi już w Wydziale prawnym - Wojsk. meim, i uważano, że zarządzenie jest słusne. Muszę zatem przypuścić, że zarządzenie moje utonąło w tej instytucji, poczem której było skierowane, w Ministerstwie Spraw Wojskowych.

Teżo rodzaju traktowanie sprawy, w której chodzi o honor oficera, spotęgowało tylko moje przekonanie i z moimi pojęciami o honorze, w obecnych warunkach w Wojsku Polskiem służyć po prostu nie mogę.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

Dz. 7356 J, dnia 23 / 5 / 1921 r.

członek Wydziału



Wobec tego, że pisma skierowane drogą
szubową, do celu swego przeznaczenia nie docho-
dzi, umorzony jestem drogą tę pominięci i wra-
cam się do Pana Naczelnika wprost.

Jestem dziś tak wzgorzany, jaki wtedy ko-
tem co mnie spotkało zasadniczo, lecz całym postę-
powaniem następczym, lekceważeniem sprawy,
w której chodzi o godność i cześć Oficera, iż do stolicy
w brzośnie polskiemu smysłu się niepotrzebnie nie dobiegam.

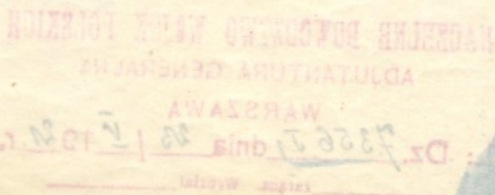
Wobec tego przegrany, z jakimkolwiek radzi-
myśleniem faktycznego, powołaniem tyżko moim
próby rewolucji przy Równu zaradczym, próby
o involucję moim i brzośnie polskiego, a przy
najmniejszej przewidywaniu moim w stan rezerwy.

W stanie ducha i usposobieniu, w którym się
czuję całej tej sprawie majdaj, mógłbym być
tyżko subodlingiem i ujawnieniem lecz nigdy pozy-
tywnym członkiem Korpusu Oficerskiego.

Obecnie jestem na 60 miesięcznym
urlopie, bez poborów i bez praw uoszenia
munduru, co wzbawienie mojej próby usatwi-

Adam Równu Kierzący

Warszawa . Alje Jerolimski 76 / 14
z listami Wp. Lubowickiego.



Kapitan Adam Korwin KUCZYNSKI

Bat.Zap. 1 p.a.c.Leg.

O.W.Modlin, dnia 10.I. 1921 r.

Dp

Naczelnego Wodza Wojsk Polskich

W WARSZAWIE.

Drogą służbową

Z A Ż A L E N I E

Uważając się za pokrzywdzonego rozporządzeniem M.S.W.Nacz.
Prok.Wojsk.Nr.7343/3306/20 K.p.taj.z dnia 4.X.1920 r.przedkładam
na podstawie ustawy o zażaleniach osób wojskowych niniejsze zażalenie.

Ponieważ skrzywdzony zostałem rozporządzeniem P.Ministra
Spraw Wojskowych skierowuję to zażalenie do Naczelnego Wodza Wojsk
Polskich jako do bezpośredniego przełożonego P.Ministra .-

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Do

Naczelnego Wodza Wojsk Polskich

w WARSZAWIE.

Dnia 31 sierpnia 1920 r. przy sposobności reewakuacji Bat.Zap. 1 p.a.c.Leg. miałem jako d-ca transportu zajście z d-cą dworca w Inowrocławiu ppor.HOPPMANEM ; następstwem tego zajścia było doniesienie zrobione przez ppor.HOPPMANA przeciwko mnie.

W dniu 10 listopada 1920 r. nadeszło do D-twa Bat.Zap. 1 p.a.c.Leg.pismo M.S.W.Nacz.Prok.Wojsk.Nr.7343/3306/20 K.p.taj. z dnia 4.X.1920 r.,którem zostało zarządzone przeprowadzenie dochodzeń w mojej sprawie oraz na podstawie dekretacji P.Ministra Spraw Wojskowych zawieszenie mnie w pełnieniu mej funkcji - bez podania o jaką sprawę chodzi.

Sledztwo przeprowadzone przez kapitana JEZIERKIEGO Sądu Wojskowego DOGW. wykazało brak winy z mej strony.W dniu 21.XII. 20 r. nadeszło do D-twa Bat.Zap. 1 p.a.c.Leg. pismo Prokuratora Wojsk.Sądu DOGW. Nr.8221/20 z dnia 20.XII.1920 r. z zawiadomieniem iż postępowanie sądowe przeciwko mnie zostało zaniechanym dla braku czyau karygodnego z mej strony. Dodaje, iż pismo to nie zawierało żadnego postanowienia w sprawie mego zawieszenia.

Zawieszony zostałem w pełnieniu mych funkcji bez podania powodu co mogło dać iż pewnością dało pole do uwłaczających czci mojej domysłów.

Zawieszony zostałem w pełnieniu mych funkcji na podstawie jednostronnego,gołosłownego,niepopartego zeznaniami świadków lub rzeczowymi dowodami,a jak śledztwo wykazało niesłusznego oskarżenia, przed przesłuchaniem^m nie lub jakichkolwiek świadków , a więc wbrew

kardynalnej zasadzie prawnej "audiatur et altera pars".

Zawieszony zostałem w pełnieniu mych funkcji pomimo iż rzekomo popełnione ^{przez mnie} przestępstwo nie podpadało ani pod pojęcie nieuczciwości, ani przestępstwa politycznego, ani przestępstwa uzasadniającego obawę powtórzenia go.

Tyle stan faktyczny.

Materiałnie poniosło szkodę przez zawieszenie mnie w pełnieniu mych funkcji Państwo przez to, iż przez dwa miesiące nie wolno mi było pełnić żadnej funkcji; ja osobiście poniosłem szkodę o tyle, iż po tem co mnie spotkało nie jestem w stanie podjąć się żadnej, chociażby trochę odpowiedzialnej pracy, z obawy, aby mnie, mimo należytego pełnienia obowiązków, nie spotkało to samo lub nawet coś gorszego. Zawieszenie mnie w pełnieniu mych funkcji, które mnie spotkało po siedmiu latach nie-negatywnej służby oficerskiej wywołało u mnie chorobliwą depresję, rodzaj manji prześladowczej, z której otrząsnąć się nie mogę; stoi to ^u bezpośrednio ~~z~~ związku z moralną stroną całej sprawy, która przedstawia się o wiele poważniej.

Zawieszenie oficera w pełnieniu jego funkcji, czy uważane jako kara, czy jako środek zapobiegawczy, jest postępowaniem hanbiącym dla tego, którego spotyka, jest ono ostatnim stopniem przed karą pospolitego więzienia, daje pole do jak najgorszych domysłów, naraża na tysiące upokorzeń, jednem słowem przynosi ujmę na czci.

Jako człowiek, jako Polak i jako oficer posiadam jednym tylko skarbem tak wielki, iż poświęcić mi go nie wolno nigdy i dla nikogo - nawet dla Ojczyzny - a tym skarbem jest moja cześć.

Cześć tę wyssałem z piersi matki, z ust ojca słyszałem zawsze iż największym skarbem człowieka jest jego cześć, a i dziś wpaja się w nas w każdym niemal rozkazie przekonanie jak wysoko stać winna, jak szczytną rzeczą, jest cześć oficera - Polaka.

Zawieszenie mnie w pełnieniu mych funkcji dokonane w wyżej przytoczony sposób jest obelgą, jest prosto publicznym policzkiem wymierzonym mojej czci i zniewagi tej puścić płazem mi nie wolno.-

Tam, gdzie chodzi o moją cześć nie wolno mi zważać na ewentualne pobudki ani wdawać się w żadne kompromisy.

Wiem, iż zadostuczynienia zupełnego, takiego, jakiego równie było wyrządzonej mi obeldze otrzymać nie mogę i nie otrzymam. Dlatego proszę Pana Naczelnego Wodza zezwolić mi złożyć szarżę oficera polskiego i zwolnić mnie z Polskiego Wojska.-

Adam Kosiński